

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 17

ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143

Copyright © by Marta Brzezińska-Pająk

Creative Commons Attribution 4.0 (CC BY 4.0)

<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

<https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2024-17.13>

Marta Brzezińska-Pająk

Uniwersytet Warszawski

marta.brzezinska@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-2056-1078>

UWAGI O RECEPCJI BAŚNI FILMOWYCH (*MÄRCHENFILME*)
ENERDOWSKIEJ WYTWÓRNI DEFA W PRASIE POLSKIEJ
(GŁÓWNIIE FILMOWEJ)

**Remarks on the Polish Reception of Fairy Tale Films (*Märchenfilme*)
by the DEFA Film Studio**

Abstract

The article presents the Polish press reception (mostly in film press from 1950-1989) of films produced by the East German studio Defa based on fairy tales (*Märchenfilme*) dedicated to the youngest viewers. It sheds light on this unexplored aspect of the presence of East German films on Polish screens. The author delves into the phenomenon of East German fairy-tale films, considering their periodisation and themes, while discussing selected titles from the perspective of their Polish evaluation. The author is particularly interested in determining, how many and what fairy-tale films from the German Democratic Republic made it to Polish screens and explores whether reviewers were only concerned with the didactic nature of the works or other aspects of this production. As a result, the author concludes that the most significant issue was the tension between the work's message, the moral, and the assessment of the film, as well as the overall aesthetics as a cinematic spectacle.

In the article, an intriguing issue is also drawing attention to the timing context of film premieres.

Keywords: Defa, fairy-tales films, Defa-Märchenfilme, GDR film, Polish film press reception, cinema of the socialist period

Częścią produkcji niemieckiej wytwórni filmowej Defa (Deutsche Film-Aktiengesellschaft), działającej w NRD w latach 1946-1990, były filmy przeznaczone dla najmłodszych widzów. Spośród nich to właśnie dzieła na podstawie bajek i baśni (z wyraźnymi elementami magicznymi i fantastycznymi)¹ cieszyły się sporą popularnością, także poza granicami NRD. Wystarczy tylko wspomnieć, że film Defy *Skarby sultana*² (*Die Geschichte vom kleinen Muck*, 1953) Wolfganga Staudtego, nakręcony na kolorowej taśmie Agfa i zrealizowany z niezwykłym (jak na warunki wytwórni w tamtym czasie) przepychem, triumfalnie przeszedł przez ekrany światowe, przyciągając do kin miliony widzów na całym świecie³. W statystykach

¹ Violetta Wróblewska pisze o współcześnie wymiennym stosowaniu w języku polskim nazw „bajka” i „baśń”, chociaż, jak zwraca uwagę, z punktu widzenia literaturoznawstwa to pojęcia o innej tradycji i zakresie znaczeniowym. Zob. *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, na: <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=225> [data dostępu: 25.06.2024]. Podobnie komentuje ten problem nazewnicy Ewa Ogłóza, wspominając o utożsamianiu tych dwóch pojęć, choć wedle autorki baśni odróżnia wyraźnie od bajki zapis prozą i fabuła symboliczna. Por. E. Ogłóza, *Baśń*, [w:] *Ilustrowany słownik terminów literackich. Historia, anegdota, etymologia*, red. Z. Kadłubek, B. Mytych-Forajter, A. Nawarecki, Gdańsk 2018. Stąd też niektórzy z recenzentów filmowych stosować mogą zamiennie określenia „bajka” i „baśń” w odniesieniu do filmów na motywach baśniowych. Dodatkowo potoczne użycia pojęć usprawiedliwić można filmowym medium, w odniesieniu do którego często panuje większe przyzwolenie na mniej rygorystyczne użycie terminów i nazw. Niewątpliwie jednak najbardziej odpowiednim pojęciem w artykule jest „baśń”, dlatego też piszę o baśni (baśniach) i filmie baśniowym bądź baśni filmowej.

² Jeżeli film nie posiadał tytułu w języku polskim, podaję wyłącznie tytuł oryginalny. Tłumaczenia cytatów w tekście są mojego autorstwa, chyba że podano inaczej.

³ Por. dane statystyczne na stronie: *Die erfolgreichsten DDR-Filme in der DDR*, <https://insidekino.de/DJahr/DDRAlltimeDeutsch.htm> [data dostępu: 17.04.2024]. Dokładna liczba widzów to: 12998352.

Według publikacji *Die DEFA-Märchenfilme* (nakładem DEFA-Stiftung, Berlin z 1912 roku, wydanie drugie poprawione) film zgromadził 11 milionów widzów w 60 krajach. Nie wszystkie filmy baśniowe Defy osiągały aż tak spektakularne sukcesy frekwencyjne, lecz można przyjąć, że duża widownia była cechą charakterystyczną wielu tego typu filmów, szczególnie w latach 50. i 60. Tyczy się to także innych enerdownskich przykładów kina ga-

niemieckiego przemysłu filmowego obraz ten dzierży palmę pierwszeństwa jako najpopularniejsza produkcja Defy.

Filmy baśniowe⁴ były bardzo zróżnicowane tematycznie i jakościowo, nie każdy utwór był udany, lecz biorąc pod uwagę znaczenie tego zjawiska filmowego w kulturze naszych sąsiadów, warto zadać pytanie o jego obecność w Polsce. Filmy ernerowskie gościły na polskich ekranach i można założyć, że przyjrzenie się odbiorowi tego kina w dziecięcej odsłonie może dostarczyć ciekawych wniosków. Tym bardziej, że kino NRD nie wydaje się szczególnie atrakcyjne dla polskich badaczy⁵, co wynikać może przede wszystkim ze zróżnicowanej jakości filmowej produkcji ernerowskiej, nie zawsze inspirujących estetycznie form czy tematyki, na które wpływ miały m.in. względy natury politycznej (jak choćby nadzór nad kinematografią).

W artykule postaram się dać odpowiedź na kilka pytań, m.in. czy można oszacować, ile baśni filmowych z NRD wyświetlono na polskich ekranach, na jakie elementy tych filmów zwracano uwagę, które chwalono, a jakie budziły niechęć, i czy można wskazać jakieś punkty wspólne dla postrzegania tych utworów? Poprzez recepcję rozumiem odbiór filmów w perspektywie krytyczno-filmowej (tj. wzmianki, recenzje, opisy) głównie w prasie filmowej z elementami odbioru danego filmu przez widzów (rozumiane tu jako dane o frekwencji), jeśli wydają się istotne z punktu widzenia postrzegania filmów baśniowych i ich kontekstu w Polsce.

Fabularne i pełnometrażowe baśnie filmowe Defy (*Märchenfilme*)⁶ realizowano od początku lat 50., a listę otwiera utwór *Kamienne serce* (*Das*

tunkowego, by wspomnieć choćby o filmach indiańskich (tzw. *Indianerfilme*), które cieszyły się bardzo dużą popularnością.

⁴ W artykule używam zamiennie określeń: filmy baśniowe i baśnie filmowe. Należy zauważyć, że określenie baśń filmowa funkcjonuje samodzielnie i niezależnie od literackiej inspiracji, choć jak zwraca uwagę Marek Hendrykowski, baśń filmowa, podobnie jak baśń literacka, w konstrukcji rzeczywistości przedstawionej wykorzystuje elementy cudowne, fantastyczne, nierealistyczne. Bajka filmowa byłaby z kolei krótkometrażowym utworem, najczęściej animowanym o wymowie dydaktycznej. Por. M. Hendrykowski, *Słownik terminów filmowych*, Poznań 1994.

⁵ Kino ernerowskie doczekało się pojedynczych, wybiórczych opracowań, z czego najbardziej konsekwentnie kino Defy bada na gruncie polskim Andrzej Gwóźdź, por. m.in. monografię: A. Gwóźdź, *Kino na biegunach. Filmy niemieckie i ich historie 1949-1991*, Gdańsk 2018, A. Gwóźdź, *Zaklinanie rzeczywistości. Filmy niemieckie i ich historie 1933-1949*, Wrocław 2020.

⁶ W artykule będą interesowały mnie fabularne i pełnometrażowe filmy na podstawie baśni. Oprócz tego rodzaju dzieł Defa realizowała także np. filmy animowane, które

kalte Herz) Paula Verhoevena z roku 1950. Jeśli chodzi o utwory kończące produkcję, to sprawa jest bardziej skomplikowana, bowiem można przyjąć, że zjawisko dobiega końca po prostu w roku przełomu politycznego i kończy się premierą filmu *Przeklęty zły los!* (*Verflixtes Mißgeschick!*, 1988) Hannelore Unterberg w lipcu 1989 roku. Qinna Shen w *The Politics of Magic: DEFA Fairy-tale Films* wyodrębnia kanon 44 filmów na motywach klasycznych baśni (w tym filmów telewizyjnych Defy), który wieńczy historia *O księżniczce gęsiarce* (*Die Geschichte von der Gänseprinzessin und ihrem treuen Pferd Falada*, 1988) Konrada Petzolda z premierą w styczniu roku 1989⁷. Wedle innego zestawienia do filmów baśniowych można zaliczyć także produkcje późne, nakręcone w roku 1990 (w koprodukcji enerdowsko-erefenowskiej), jak na przykład produkcję z elementami baśniowymi *Olle Hexe* (1990) Güntera Meyera, której realizacja rozpoczęła się jeszcze w czasach NRD, ale premiera nastąpiła już w 1991 roku⁸ w zjednoczonych Niemczech.

W NRD po baśniową literaturę sięgano regularnie⁹ i jako źródła inspiracji wykorzystywano zazwyczaj klasyczne utwory takich autorów jak bracia Grimm, Wilhelm Hauff, czy Hans Christian Andersen, lecz także nieznanych poza NRD przedstawicieli literatury dziecięcej (Willy Meinck). Adaptowanie literatury baśniowej nie było nowością, bowiem i wcześniej powstawały tego rodzaju filmy, a tradycja filmowych baśni też jest współ-

stanowiły część produkcji studia filmowego Defy w Dreźnie (Defa-Studio für Trickfilme). O filmach Defy dla młodej widowni zob. *Von Pionieren und Piraten: der DEFA-Kinderfilm in seinen kulturhistorischen, filmästhetischen und ideologischen Dimensionen*, red. S. Ebert, B. Kümmerling-Meibauer, Heidelberg 2021, S. Heiduschke, *East German Cinema: DEFA and Film History*, New York 2013, *Zwischen Marx und Muck. DEFA-Filme für Kinder*, red. I. König, Berlin 1996.

⁷ Q. Shen, *The Politics of Magic: DEFA Fairy-tale Films*, Detroit 2015 [wersja elektroniczna Kindle].

⁸ Taką propozycję periodyzacijną filmów baśniowych zawiera opracowanie *Die Defa-Märchenfilme...*, op. cit. Oddzielną kwestią pozostaje umiejscowienie czasowe baśni filmowej *Das Kleid* Konrada Petzolda (na podstawie *Nowych szat cesarza* Hansa Christiana Andersena), którego premiera odbyła się dopiero po 30 latach, w lutym w roku 1991. Film został niedopuszczony na ekrany w roku 1961 z powodów politycznych. Por. opracowanie *Das Kleid*, [w:] *Die Defa-Märchenfilme...*, op. cit.; oraz o *Das Kleid*, na: https://www.filmportal.de/film/das-kleid_4c4ed915855641f7ae5ff6e858289c75 [data dostępu: 17.04.2024].

⁹ Wyświetlanie i późniejsza emisja filmów zbiegała się niekiedy w czasie z końcem roku kalendarzowego i atmosferą świątecznych prezentów.

cznie wciąż kontynuowana (w formie telewizyjnej i kinowej). W przypadku dzieł enerdowskich (w tym baśniowych) warto zwrócić uwagę na fakt ich szerokiego rozpowszechniania już w zjednoczonych Niemczech za sprawą swego rodzaju renesansu i nostalgicznego powrotu do (także filmowej) popkultury NRD¹⁰.

Filmy baśniowe Defy można też rozpatrywać jako tę część enerdowskiej produkcji filmowej, która czasem przebiegała we współpracy międzynarodowej, i która to często w dużej mierze stała za sukcesem filmu. Tak było w przypadku produkcji czechosłowacko-enerdowskiej *Trzy orzeszki dla Kopciuszka* (*Tri oříšky pro Popelku* / *Drei Haselnüsse für Aschenbrödel*, 1973) na podstawie inspirowanej *Kopciuszkiem* baśni Bożeny Němcovej, gdzie udało się uzyskać wysoką jakość filmu m.in. dzięki reżyserii i pomysłom Václava Vorlíčka, świetnym odtwórcom głównych ról (szczególnie Libuše Šafránková w roli Kopciuszka) oraz muzyce (Karel Svoboda)¹¹. Reżyserzy, którzy podejmowali się realizacji filmów baśniowych, mieli bardzo różny dorobek, często już zauważalny (jak wspomniany Wolfgang Staudte), sympatyzowali z kinem popularnym i spełniali się w filmie gatunkowym (jak choćby Gottfried Kolditz), lub też realizowali filmy dla dziecięcych widzów (Walter Beck).

Przyglądając się enerdowskim baśniom filmowym na polskich ekranach, należy zauważyć, że wzmianek i recenzji poświęconych konkretnym tytułom jest dość mało, szczególnie w porównaniu z tak głośnymi i ważnymi z polskiego punktu widzenia dziełami Defy jak choćby obozowy obraz *Nadzy wśród wilków*¹². Oczywiście nie wszystkie filmy tej wytwórni trafiły do Polski, a filmy na motywach baśniowych miały dużą konkurencję ze strony kinematografii innych państw Bloku Wschodniego, które również

¹⁰ Filmy dostępne są w ramach dystrybucji ICESTORM Entertainment GmbH na płytach DVD (filmy były też rozpowszechniane z sukcesem jako dodatki do cieszącego się popularnością magazynu „Superillu”).

¹¹ O realizacjach filmowych powstałych we współpracy enerdowsko-czechosłowackiej, por. P. Skopal, *The (Restored) Practice of DEFA Co-productions with “Normalized” Czechoslovak Film Studio in the 1970s*, „Images” 2013, nr 22, s. 189-199. Film ten był bardzo dobrze przyjęty w Polsce. Co więcej, należy nadmienić, że po tak wielu latach od premiery utwór ten zachował wiele ze swoich walorów (a są nimi sprawna realizacja, ciekawa fabuła i rysunek bohaterów oraz gra aktorska).

¹² *Nadzy wśród wilków* (*Nacht unter Wölfen*, 1963) w reżyserii Franka Beyera na podstawie powieści Bruno Apitz.

realizowały utwory tego typu (przede wszystkim należy podkreślić obecność kinematografii ZSRR oraz filmów czechosłowackich). Filmy baśniowe Defy pojawiały się nie zawsze w regularnej dystrybucji, a elementem zapoznawania z kulturą NRD były też organizowane przeglądy i pokazy, gdzie również można było je obejrzeć¹³. Wedle szacunków do polskich kin trafiło kilkanaście produkcji tego rodzaju (ich liczbę oceniam na 15 pozycji¹⁴ wyprodukowanych w latach 1950-1988).

W 1968 roku jeden z recenzentów zaznacza: „Kinematografia Niemieckiej Republiki Demokratycznej ma specyficzny charakter. Nie notuje ona wprawdzie większych sukcesów artystycznych w filmie fabularnym, ale za to rozwija gatunki popularne o niebłahej treści politycznej, realizując pewne postulaty z zakresu pedagogiki społecznej.”¹⁵ Dziennikarza interesuje m.in. film kryminalny, ale przyjąć można założenie, że o ile w ogóle zauważano filmy z NRD, w tym także te komercyjne gatunki¹⁶ (jak właśnie telewizyjne kryminały czy popularne filmy o Indianach, czyli ujmując w skrócie – westerny, które koncentrują się na Indianach), kino dla

¹³ Por. np. Dni Przyjaźni i Kultury PRL-NRD oraz pokazy w kinie Iluzjon w Warszawie (m.in. wyświetlano film *Śnieżyczka i Różyczka* (*Schneeweisschen und Rosenrot*, 1978) w reżyserii Siegfrieda Hartmanna. Tego rodzaju pokazy miały różne odsłony (Dni Kultury NRD, Tydzień filmów NRD w Polsce).

¹⁴ Zaliczam do tej puli film *Zuzanna i zaczarowany pierścień* (*Susanne und der Zauberling*, 1973) za opracowaniem *Die DEFA-Märchenfilme...*, op. cit., ale już nie utwór *Człowiek w niedźwiedziej skórze* (*Der Bärenhäuter*, 1985), który według moich ustaleń nie był dystrybuowany, a jego obecność odnotowano na pokazach dla dziennikarzy. W ustaleniu dat polskich premier filmów opieram się na opracowaniach „Filmowego Serwisu Prasowego”, na leksykonie Grzegorza Balskiego *Reżyserzy filmów zagranicznych rozpowszechnianych w Polsce 1945-1981*, Warszawa 1985, oraz na elektronicznej bazie danych, przygotowanej przez Katedrę Filmu i Mediów Audiowizualnych Uniwersytetu Łódzkiego: *Oglądane w PRL. Zagraniczne filmy pełnometrażowe w Polsce Ludowej*, dostępnej na: <http://ogladanewprl.uni.lodz.pl/> [data dostępu: 30.03.2024]. Przeglądu prasy dokonałam na podstawie: bazy wycinków prasowych Biblioteki Filмотeki Narodowej Instytutu Audiowizualnego, bazy *Film w prasie polskiej*, na: <https://www.filmpolski.pl/rec/index.php/slowo> [data dostępu: 30.04.2024] oraz roczników czasopism.

¹⁵ J. Gazda, *Głos Pracy* 1968 nr 282 (25.XI.68), [brak strony].

¹⁶ Recenzje filmów reprezentujących tego rodzaju produkcję warte są osobnego odnotowania, bowiem ciekawy wydaje się prasowy portret relacji między filmami z założenia rozrywkowymi a tymi, które zdradzają większe ambicje artystyczne (czy też tzw. filmami współczesnymi) w ramach energowskiej kinematografii. Por. M. Hanisch, *Opisy środowiska*, przeł. Z. Fonferko, „Kino” 1981, nr 1, s. 36-37.

dzieci i młodzieży stanowiło raczej margines medialnego zainteresowania. Refleksje i rozważania o filmie z NRD autorstwa polskich i niemieckich krytyków (w przedrukach z enerdowskiej prasy branżowej) obecne są więc w polskich magazynach i gazetach nie tylko filmowych, lecz o filmach baśniowych ujmowanych jako pewna całość znajdziemy jedynie pojedyncze, krótkie wzmianki, jak na przykład tego rodzaju:

Ponad 68 milionów widzów obejrzało filmy DEFA zrealizowane na podstawie baśni braci Grimm. W wytwórni w Babelsbergu powstało ich dotychczas 18. Pierwszym był „Zaczarowany chłopiec” w reżyserii Christopha Engela, rekordowym zainteresowaniem cieszyła się „Królewna Śnieżka” Gottfrieda Kolditza, którą w NRD od 1961 roku obejrzało 6,5 miliona widzów. Z polskich ekranów znamy zrealizowane we współpracy z Czechosłowacją „Trzy orzeszki dla Kopciuszka”¹⁷.

Wymiar ilościowy produkcji enerdowskiej świadczyć może o wyjątkowości tej produkcji w kontekście oferty dla dzieci: „Tradycyjnie enerdowscy twórcy filmowi niemało stosunkowo uwagi poświęcają widowni najmłodszej, adresując do niej przeciętnie cztery obrazy przygodowe i bajki rocznie. Stanowi to niemal czwartą część całej produkcji, co jest ewenementem na skalę światową”¹⁸. Filmy baśniowe Defy czasem łączyły też elementy fantazji z realiami współczesnymi widzom – tak dzieje się w obecnym w 1974 roku na polskich ekranach filmie *Zuzanna i zaczarowany pierścień* (*Susanne und der Zauberring*, 1973) Erwina Stranki. Chwalono odtwórczynię głównej roli (Monika Wolf nagrodzona została za tę kreację na festiwalu w Moskwie w 1973 roku), a sam film oceniono jako „pozbawiony moralizatorstwa i sprawnie zrealizowany”¹⁹.

Baśnie filmowe mogą służyć jako interesujący przykład kina, które ze swoim (także ideologicznym) przekazem trafiło do szerokiej, nie tylko przecież dziecięcej widowni, przy okazji wykorzystując reguły kina gatunkowego oraz formy klasycznych, lubianych i znanych dzieł, których nowe interpretacje ciekawiły publiczność. Produkcja dziecięca tego rodzaju, choć nastroczała wielu różnych trudności, choćby realizatorskich (kostiumy, sce-

¹⁷ [Brak autora], „Film” 1986, nr 10, s. 12-13 [rubryka Fakty].

¹⁸ (pen), *Główne współczesne problemy młodych*, „Dziennik Ludowy” 1979, nr 240 (26.10.1979).

¹⁹ B. Ciecierska, *Zuzanna i zaczarowany pierścień*, „Przyjaciółka” 1974, nr 39.

nografia, wykonanie zdjęć trikowych itd.), podejmowana była dość często, odpowiadając na zapotrzebowanie widzów na eskapistyczne, rozrywkowe kino i spełniając nadzieje jako narzędzie ideologiczne. Badając usytuowanie ideologiczne filmów baśniowych Defy, Qinna Shen dowodzi, że:

(...) baśnie wykazują ogromny potencjał, by adaptować je w stylu socrealistycznym. Opowieści o dziewiętnastowiecznych biedakach, aspirujących do zmiany społecznej poprzez magiczną transformację, wykazywały podobieństwo z socrealistycznym docenieniem klasy robotniczej. Romantyczny heroizm i optymizm bohaterów baśni sprzyjały ukazaniu przychylnego obrazu rewolucyjnego romantyzmu jako składnika realizmu socjalistycznego. Gatunek baśni filmowej pozwalał też filmowcom na ucieczkę od, gdzie indziej krępujących, ograniczeń realizmu socjalistycznego obowiązującego w innych gatunkach²⁰.

To podwójnie interesująca refleksja, pozwala bowiem dostrzec w filmach baśniowych sposób na jednoczesne ominięcie i wypełnienie niezbędnych wymogów, które stawiała filmom polityka. Tam, gdzie utwór fabularny utrzymany w tonie realistycznym popadał w dydaktyzm, tam – w założeniu – baśń kamuflowała przekaz lub czyniła go przyjemniejszym. Ponadto autorka zauważa, że przy interpretacji produkcji baśniowej Defy należy wykroczyć poza stereotypowe ustalenia. Badaczka proponuje więc spojrzeć na filmy te jako na opowieści, które często były eksperymentem na oryginalnym materiale, polemicznym wobec niego i miały wręcz anty-baśniowy charakter, co przejawia się choćby w poniższym przykładzie:

Baśnie Defy celowo odczarowały urok złota. Chociaż zarówno baśnie braci Grimm, jak i Defa gardzą chciwością, znacznie różnią się w ocenie nagrody pieniężnej. Pogoń za bogactwem, cel wielu bohaterów tradycyjnych opowieści, staje się tym, co NRD uznawały za fałszywą świadomość i niewłaściwe priorytety życiowe. (...) Odrzucenie fantastycznego bogactwa podważa potęgę magii. Odczarowując moc złota, Defa zastąpiła je miłością jako prawdziwym bogactwem, które następnie stało się nową magiczną formułą²¹.

Piotr Zwierzchowski, rozważając problem recepcji filmów enerdownskich w Polsce, zauważa: „Skupiano się przede wszystkim na analizie ideologicznej wymowy filmu. Nie oznacza to, że ignorowano względy

²⁰ Q. Shen, *The Politics of Magic...*, op. cit., s. 322.

²¹ Ibidem, s. 317.

artystyczne. Zazwyczaj jednak, nawet kiedy pisano o artystycznych osiągnięciach kina NRD, artyzm ów był połączony z kwestiami politycznymi oraz ideologicznymi²². W przypadku filmów baśniowych też zwracano uwagę na dydaktyczny charakter dzieła, często zgodny z wymogami kina poddanego ideologicznej presji. Przy okazji premiery filmu *Krzesiwo* (*Das Feuerzeug*, 1958) w reżyserii Siegfrieda Hartmanna na łamach „Filmowego Serwisu Prasowego” w materiałach dla prasy czytamy:

W NRD poświęca się wiele uwagi produkcji filmów dziecięcych. Szczególną uwagę zwracają realizatorzy tych filmów na stronę pedagogiczną filmów. Chodzi im o to, by filmy te nie tylko bawiły, ale także wszczepiały małemu widzowi zdrowe zasady moralne. W filmie „Krzesiwo” zwraca się uwagę bardziej na problemy przyjaźni niż na właściwości czarodziejskiego krzesiwa²³.

Jednocześnie często zauważano przesunięcia wobec oryginału literackiego, swego rodzaju naruszenia konwencji i reinterpretacje, tak jak ma to miejsce w recenzji filmu *Magiczny kamień* (*Das blaue Licht*, 1975) w reżyserii Iris Gusner:

(...) zmiany wprowadzone do fabuły odzwierciedlają inne niż u braci Grimm rozumienie dydaktycznych funkcji utworu przeznaczonego dla dzieci. (...) Król, w baśni groźny i zły, w filmie jest bardziej groteskowy i głupi. (...) Baśniowa sceneria filmu nie traci na fantastycznej atrakcyjności, a jednocześnie przybliża się do współczesnego nam sposobu myślenia²⁴.

Podobnie było z filmem *Śnieżyczka i różyczka*, choć nie wzbudził entuzjazmu krytyków, zauważono zmiany w obrębie konstrukcji bohaterów opowieści, która wpłynęła na wymowę całości, nadając jej bardziej uniwersalny i mniej fatalistyczny wymiar.

Warto wspomnieć, że filmy zawierające baśniowe stanowiły tylko część oferty dla dzieci i młodzieży, więc czasem po prostu trafiały do kin Defy, a ich akcja rozgrywała się we współczesnych (lub historycznych) realiach. Taka sytuacja na przykład ma miejsce w przypadku filmów Waltera Becka,

²² P. Zwierzchowski, *Recepcja kinematografii NRD w polskim piśmiennictwie filmowym 1949-1990*, [w:] *W drodze do sąsiada. Polsko-niemieckie spotkania filmowe*, red. A. Gwóźdź, A. Dębski, Wrocław 2013, s. 149.

²³ [brak autora], *Krzesiwo*, „Filmowy Serwis Prasowy”, 1960, (06. 1960), s. 2.

²⁴ J. Kozak, *Uwspółcześnieni bracia Grimm*, „Film” 1977, nr 16, s.11.

którego filmy dla dziecięcej widowni trafiały na ekrany polskie, lecz przeważnie nie były to utwory na podstawie baśni, a po prostu reprezentowały realistyczne kino dla małego widza²⁵. Wydaje się jednak, że zarówno filmy baśniowe tego reżysera: *Za siedmioma morzami...* (*Der Prinz hinter den sieben Meeren*, 1982) i *Żabi król* (*Froschkönig*, 1987)²⁶, jak i inne kierowane do najmłodszej widowni: *Jeziorko starej sorwy* (*Käuzchenkuhle*, 1968), *Wilk grasuje!* (*Das Raubtier*, 1978), *Brat kata* (*Des Henkers Bruder*, 1978) oraz *Ślad bobra* (*Biberspur*, 1984), nie zawsze spełniały pokładane w nich nadzieje.

W jednej z recenzji poświęconej utworowi *Wilk grasuje!* czytamy: „Czy warto jednak robić film, który nie chce być filmem, który świadomie rezygnuje z ekspresji i atrakcji zaskakującej intrygi, nastrojowych zdjęć, barwnych charakterów? Chyba jednak dzieciom należy się w kinie coś więcej aniżeli schematy ze szkolnej czytanki?”²⁷. Baśń filmową *Za siedmioma morzami* (będący adaptacją motywów z opowieści Grimmów i z polską premierą w roku 1983) chwalono przede wszystkim za próbę oryginalnego potraktowania wątków z literackiego źródła, ciekawe dekoracje i zabiegi realizatorskie (zdjęcia trikowe oraz pracę ze zwierzętami)²⁸. W jednej z recenzji zaznaczono w podsumowaniu: „Walter Beck, mający w dorobku już kilkanaście filmów (...) zapisze *Za siedmioma górami...* na konto sukcesów, a młoda widownia będzie mieć interesujący materiał do porównań z ekranowymi przygodami Pana Kleksa”²⁹.

Żabi król otrzymał skrajnie różne recenzje³⁰, co też jest do pewnego stopnia naturalne, bo tytuł ten wszedł na ekrany w 1989 roku, a to przecież zupełnie inna rzeczywistość w zakresie możliwości i kreatywności

²⁵ Telewizja polska emitowała w 1978 roku siedmiodcinkowy serial w reżyserii Waltera Becka *Stülpner, zbójnik z gór* (*Stülpner – Legende*, 1973).

²⁶ Inny baśniowy film Becka na podstawie tekstów Braci Grimm, *Człowiek w niedźwiedziej skórze* (*Der Bärenhäuter*, 1985), prezentowany był na pokazie (wraz z innymi tytułami z NRD) dla krytyków i dystrybutorów w Cottbus, donosiła o tym prasa. Por. Z. Ornatowski, *Co nowego u sąsiadów w NRD?*, „Ekran” 1986, nr 24, s. 6-7.

²⁷ B. Zagroba, *Wilk przerobiony na baranka*, „Film” 1979, nr 10, s. 10.

²⁸ Być może dla postrzegania filmu nie było bez znaczenia, że jedną z ról kreował lubiany Leon Niemczyk.

²⁹ J. Kołodziej, *Powtórka z braci Grimm*, „Ekran” 1984, nr 3, s. 20-21. Autor recenzji filmowej zamieścił omyłkowo w tekście błędny tytuł filmu.

³⁰ Pomijając opracowanie filmu w „Filmowym Serwisie Prasowym” (jak, *Żabi król*, „FSP” 1989, nr 4, s. 22), por. recenzja: J. Szymańska, *Droga przez mękę księżniczki Henrietty*, „Ekran” 1989, nr 38, s. 6 oraz mini-recenzja: kon, *Żabi król*, „Głos Pomorza” 1989, nr 173, s. 5.

kina przeznaczonego dla młodych widzów. Na tym tle opowieść Defy nie dysponowała zbyt wieloma atutami. Podobnie oceniano w tym czasie inne baśnie, które trafiły na polskie ekrany, a zrealizowano je pod koniec lat 80. W oparciu o prasowe wzmianki można obserwować, jak kino Defy stało się coraz bardziej anachroniczne, schematyczne, a wykorzystując znane i oklepane chwytły oraz triki, nie przystawało do oczekiwań recenzentów. Z utworów nakręconych w końcu lat 80. wyświetlano w Polsce *O księżniczce gęsiarce*, o którym napisano, że: „Powiedzmy jednak brutalnie, że tym razem filmowy produkt charakteryzuje stereotypowość i kompletny brak polotu. (...) I nie warto byłoby zaprzętać sobie głowy tym filmem, ot, jeszcze jeden płód NRD-owskiego baśniosnujstwa, który nigdy i nigdzie nie byłby w stanie obudzić na widowni żywszych emocji (...)”³¹. Z kolei film *Przeklęty zły los!* (*Verflixtes Mißgeschick!*, 1988) w reżyserii Hannelore Unterberg (polska premiera w 1990 roku) przeszedł właściwie niezauważony.

Na tym tle interesująco przedstawia się obecność pierwszych baśni Defy w Polsce. Można zauważyć, że ich pojawienie się wzbudzało niemałe emocje recenzentów i zainteresowanie widzów. Enerdowski hit *Skarby sułtana* miał premierę w 1955 roku i zgromadził u nas dosyć liczną publiczność (do roku 1969 obejrzało go 2813240 widzów³²). Doceniono także sprawność produkcyjną młodej wytwórni filmowej naszych zachodnich sąsiadów:

Kolory „Skarbów sułtana” dobrze świadczą o technice DEFY i dobrze oddają nastrój wschodniej baśni. Zdjęcia – udane, zarówno te zwykłe, jak i trickowe, te, co to pokazują wszystkie czary i cuda. Zbudowanie Bagdadu w Babelsbergu i „charakteryzacja” krajobrazu poczdamskiego na bagdadzki – na pewno nie były łatwe. Ale i to się udało³³.

Ze skrajnie różnym przyjęciem spotkał się film wcześniejszy Defy, czyli *Kamienne serce* (na podstawie Hauffa), który wszedł na ekrany dopiero w 1958 roku. O dziele recenzent napisał tak: „Istnieją jednak filmy, które

³¹ E. Dolińska, *Jak to ze złem było*, „Film” 1990 nr 5, s. 8.

³² Podaję za: Box Office’owy Zawrót Głowy, <https://boxoffice-bozgp.pl/1955-2/> [data dostępu: 26.03.2024]. Warto dodać jednak, że w tamtym czasie filmy osiągały dość niezwykle z dzisiejszego punktu widzenia wyniki frekwencyjne. Film *Krzyżacy* w roku 1966 może pochwalić się statystyką wynoszącą ponad 21 milionów widzów i pierwszym miejscem na podium (wyniki frekwencji z lat 1950-1966 podaje za *Małym rocznikiem filmowym* z 1966 roku).

³³ Cz. Michalski, *Filmowa baśń „Skarby sułtana”*, „Film” 1955 nr 9, s. 4.

poza obiektywnymi wadami, posiadają w swojej tkance coś, co określamy przymiotnikiem „niesmaczny” czy wręcz „obrzydliwy”. Są to podwójnie złe filmy. Zaliczam do nich *Kamienne Serce* Paula Verhoevena³⁴. Sceny, które wzbudziły niepokój recenzenta, z dzisiejszej perspektywy nie wydają się szczególnie odstręczające, choć z pewnością w filmie zauważalna jest konwencja horroru i stylizacja na kino ekspresjonistyczne³⁵.

Podsumowując, baśniowe filmy Defy, pomimo dość zróżnicowanej i obfitej produkcji, pozostawiły na polskich ekranach i w prasie filmowej ślad raczej skromny, chociaż pozwalający na wyrobienie sobie ogólnej oceny tych utworów. Wydaje się, że nie odbiegała ona od innych obrazów enerdowskich – była mocno zróżnicowana, nierzadko zaskakująco mało pochlebna (w ramach kina enerdowskiego brak jednak arcydzieł i hitów na miarę kina światowego). Filmy baśniowe tylko częściowo oceniono jednoznacznie jako produkcje wartościowe, atrakcyjne i realizatorsko satysfakcjonujące (zaledwie pięć tytułów należało do tej grupy), niektóre z filmów przeszły przez ekrany bez większego echa, w innych przypadkach ocena była niejednoznaczna.

Na podstawie recenzji i notek filmowych najważniejszym problemem związanym z tego typu produkcją było napięcie między wymową dzieła, morałem a oceną realizacji, estetyką całości jako filmowego widowiska (oczekiwania są zazwyczaj dość wysokie – oceniane są scenografia, kostiumy, gra aktorska, efekty fantastyczne, itp.). Wierność oryginałowi literackiemu (motywowi baśniowemu, bądź konkretnemu utworowi Andersena czy braci Grimm) albo ewentualne reinterpretacje – nawet jeśli recenzowano pochlebnie lub przynajmniej odnotowywano jako ciekawy zabieg i eksperyment adaptacyjny – nie zawsze zyskiwały właściwy wymiar realizacyjny. Czasem filmy były kręcone w sposób zbyt skonwencjonalizowany i teatralny, co powodowało, że ogólna wymowa rozczarowywała.

³⁴ A. Markowski, *Niech sobie dzieci chodzą...*, „Ekran” 1959 nr 23, s. 6.

³⁵ Interesujące, że w Polsce film dozwolony był od lat 12, a w NRD od lat 6, choć i w niemieckim krótkim opisie filmu znalazło się zastrzeżenie o tym, że może być czasami „zbyt przerażający” dla małych dzieci. Por. *Das kalte Herz*, [w:] *Filme in der DDR 1945-1986. Kritische Notizen aus 42 Kinojahren*, red. H. Janssen, R. Jacobi, Köln/Bonn 1987, s. 225. Co ciekawe, w przypadku filmu *Krzesiwo* również wspomniano, że jest zbyt ponury.

References

- Balski G., *Reżyserzy filmów zagranicznych rozpowszechnianych w Polsce 1945-1981*, Warszawa 1985.
- Box Office'owy Zawrót Głowy, <https://boxoffice-bozgz.pl/1955-2/> [data dostępu: 26.03.2024].
- [brak autora], „Film”, 1986, nr 10, [rubryka Fakty].
- [brak autora], *Krzesiwo*, „Filmowy Serwis Prasowy”, 1960 (06.1960).
- Ciecierska B., *Zuzanna i zaczarowany pierścień*, „Przyjaciółka” 1974, nr 39.
- Das kalte Herz*, [w:] *Filme in der DDR 1945-1986. Kritische Notizen aus 42 Kinojahren*, red. H. Janssen, R. Jacobi, Köln/Bonn 1987, s. 225.
- Das Kleid*, https://www.filmportal.de/film/das-kleid_4c4ed915855641f7ae5ff6e858289c75 [data dostępu: 17.04.2024].
- Die Defa-Märchenfilme*, Berlin 2012.
- Die erfolgreichsten DDR-Filme in der DDR*, <https://insidekino.de/DJahr/DDRAlltimeDeutsch.htm> <https://insidekino.de/DJahr/DDRAlltimeDeutsch.htm> [data dostępu: 17.04.2024].
- Dolińska E., *Jak to ze złem było*, „Film” 1990 nr 5.
- Filme in der DDR 1945-1986. Kritische Notizen aus 42 Kinojahren*, red. H. Janssen, R. Jacobi, Köln/Bonn 1987.
- Film w prasie polskiej*, <https://www.film Polski.pl/rec/index.php/slowo> [data dostępu: 30.04.2024].
- Gazda J., *Głos Pracy*, 1968 nr 282.
- Gwóźdź A., *Kino na biegunach. Filmy niemieckie i ich historie 1949-1991*, Gdańsk 2018.
- Gwóźdź A., *Zaklinanie rzeczywistości. Filmy niemieckie i ich historie 1933-1949*, Wrocław 2020.
- Hanisch M., *Opisy środowiska*, przeł. Zbigniew Fonferko, „Kino” 1981, nr 1.
- Hendrykowski M., *Słownik terminów filmowych*, Poznań 1994.
- Heiduschke S., *East German Cinema: DEFA and Film History*, New York 2013.
- jak, *Żabi król*, „Filmowy Serwis Prasowy” 1989, nr 4.
- Kołodziej J., *Powtórka z braci Grimm*, „Ekran” 1984, nr 3.
- kon, *Żabi król*, „Głos Pomorza” 1989, nr 173.
- Kozak J., *Uwspółcześieni bracia Grimm*, „Film” 1977, nr 16.
- Markowski A., *Niech sobie dzieci chodzą...*, „Ekran” 1959, nr 23.
- Michalski Cz., *Filmowa baśń „Skarby sultana”*, „Film” 1955, nr 9.
- Oglądane w PRL. *Zagraniczne filmy pełnometrażowe w Polsce Ludowej*, <http://ogladata-newprl.uni.lodz.pl/> [data dostępu: 30.03.2024].
- Ogłóża E., *Baśń*, [w:] *Ilustrowany słownik terminów literackich: historia, anegdota, etymologia*, red. Z. Kadłubek, B. Mytych-Forajter, A. Nawarecki, Gdańsk 2018.

- Ornatowski Z., *Co nowego u sąsiadów w NRD?*, „Ekran” 1986, nr 2024.
- (pen), *Główne współczesne problemy młodych*, „Dziennik Ludowy”, 1979, nr 240.
- Shen Q., *The Politics of Magic: DEFA Fairy-tale Films*, Detroit 2015.
- Skopal P., *The (Restored) Practice of DEFA Co-productions with “Normalized” Czechoslovak Film Studio in the 1970s*, „Images” 2013, nr 22.
- Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/> [data dostępu: 25.06.2024].
- Szymańska J., *Droga przez mękę księżniczki Henrietty*, „Ekran” 1989, nr 38.
- Von Pionieren und Piraten: der DEFA-Kinderfilm in seinen kulturhistorischen, filmästhetischen und ideologischen Dimensionen*, red. S. Ebert, B. Kümmerling-Meibauer, Heidelberg 2021.
- Zagroba B., *Wilk przerobiony na baranka*, „Film” 1979, nr 10.
- Zwierzchowski P., *Recepcja kinematografii NRD w polskim piśmiennictwie filmowym 1949-1990*, [w:] *W drodze do sąsiada. Polsko-niemieckie spotkania filmowe*, red. A. Gwóźdź, A. Dębski, Wrocław 2013.
- Zwischen Marx und Muck. DEFA-Filme für Kinder*, red. I. König, Berlin 1996.